

Sygn. akt I UK 133/18

POSTANOWIENIE

Dnia 28 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o wysokość świadczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 28 marca 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 lipca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 28 lipca 2017 r. oddalił apelację P. K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 listopada 2016 r., mocą którego zmieniono decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. z dnia 16 sierpnia 2016 r., przeliczając świadczenie emerytalne w oparciu o wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wynoszący 115,22%, poczynwszy od dnia 8 czerwca 2013 r., a w pozostałym zakresie odwołanie oddalono.

Spór w sprawie dotyczył ustalenia czy organ rentowy w decyzji z dnia 16 sierpnia 2013 r. dokonał prawidłowego wyliczenia emerytury ubezpieczonego. W tym celu Sąd pierwszej instancji dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych sądowych. Sąd ten dokonał rozstrzygnięcia w oparciu o opinię sporządzoną przez M. W., wskazując, że opinia ta była pełna, jasna, a wywiedzione z niej wnioski w pełni przekonujące. Opinia została poprzedzona dowodami z akt rentowych,

akt osobowych ubezpieczonego i świadków, a także zeznań ubezpieczonego i przesłuchanych w sprawie świadków. Odnosząc się do postulatów ubezpieczonego dotyczących wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o udokumentowane zarobki innych pracowników, Sąd Okręgowy, w oparciu o orzecznictwo sądów, wskazał na brak takiej możliwości w sytuacji, gdy nie zachodzą okoliczności wskazujące na równowartość wynagrodzeń. Jednocześnie wynagrodzenie stanowiące podstawę świadczenia musi być oparte na dowodach pewnych a nie domniemanych.

Sąd Apelacyjny podzielił zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jak i dokonaną ocenę prawną.

Sąd przyjął, że w przypadku braku dokumentacji płacowej istnieje możliwość ustalenia wysokości wynagrodzenia wnioskodawcy w oparciu o dokumentację zastępczą, znajdującą się w aktach osobowych, taką jak umowy o pracę, angaże, w których zawarte są dane dotyczące wynagrodzenia, a i wówczas można uwzględnić tylko takie składniki, które są pewne, były wypłacane stale w danym okresie i w określonej wysokości. Uśrednione obliczenie wysokości wynagrodzenia – oparte na wynagrodzeniu otrzymywanym przez innych pracowników – nie może oddać indywidualnych cech właściwych dla danego stosunku pracy.

Z tych przyczyn oddalono apelację w myśl art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości.

W podstawach skargi kasacyjnej wskazano naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270, dalej ustawa emerytalna), art. 32 Konstytucji RP, jak również na naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest art. 233 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 278 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., art. 228 § 1 i 2 k.p.c., art. 229 k.p.c., art. 230 k.p.c. oraz art. 473 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i

orzeczenie co do istoty sprawy oraz zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparł na przesłankach zawartych w treści art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W sprawie występuje bowiem istotne zagadnienie prawne i potrzeba wykładni przepisu art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej, w tym w szczególności w treści zawartego tam zwrotu „nie można ustalić”, wywołującego poważne wątpliwości i rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Zgodnie z art. 398⁴ § 2 k.p.c., określającym wymogi formalne skargi kasacyjnej, skarga kasacyjna powinna zawierać wniosek o przyjęcie do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien zatem wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym wcześniej art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia. A takiej właśnie roli skargi upatruje skarżący.

W rozpoznawanej sprawie wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance występowania w sprawie istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.), potrzebie wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Za istotne zagadnienie prawne w rozumieniu cytowanego przepisu uznaje się zagadnienie dotychczas niewyjaśnione i nierozwiązane w orzecznictwie, a więc cechujące się nowością, i którego rozstrzygnięcie może sprzyjać rozwojowi prawa. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że powołanie się na tę okoliczność wymaga, obok sformułowania tego zagadnienia, także przytoczenia związanych z nim konkretnych przepisów prawnych, wskazania, dlaczego jest ono istotne oraz przedstawienia argumentacji wskazującej na rozbieżne oceny prawne. Tego skarżący nie czyni.

Przede wszystkim, przedstawione przez skarżącego pytania dotyczą sfery faktów i oceny dowodów, którymi z mocy z art. 398¹³ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy jest związany. Rozpoznając skargę, Sąd Najwyższy nie jest uprawniony ani do badania prawidłowości ustaleń faktycznych, ani do oceny dowodów dokonanych przez sąd odwoławczy. Sąd Najwyższy jako "sąd prawa", rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy. Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest *a limine* niedopuszczalny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2018 r., II UK 139/17, LEX nr 2549277).

Sąd Apelacyjny wyraźnie stwierdził, że w postępowaniu sądowym w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują ograniczenia dowodowe, i odniósł się do wszystkich dowodów przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji, w tym dokumentów, zeznań świadków i opinii biegłego, a zasady ich oceny określa art. 233 § 1 k.p.c. Skoro skarga nie może być oparta na zarzutach w

zakresie ustalenia faktów i oceny dowodów, wyłączona jest ingerencja Sądu Najwyższego w dokonaną przez sąd drugiej instancji ocenę wiarygodności i mocy dowodów. Przedstawiona w skardze argumentacja mająca przemawiać za nadaniem mocy dowodom, które Sąd Apelacyjny uznał za niewystarczające lub niewiarygodne, nie może być przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, skoro zarzuty tego dotyczące nie mogą być podstawą skargi kasacyjnej.

Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo, iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365, z dnia 26 czerwca 2015 r., II CSK 77/15, LEX nr 1936726, z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Skarżący tak rozumianego uchybienia nie wykazał.

Przede wszystkim nie ma rozbieżności co do twierdzenia, że art. 15 ust. 2a ustawy emerytalnej dotyczy tylko postępowania przed organem rentowym i jest związany z obowiązującymi w tym postępowaniu ograniczeniami dowodowymi. Zgodnie z § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412), środkiem dowodowym stwierdzającym wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru emerytury lub renty są zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymacja ubezpieczeniowa lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX nr 1444596). Przed sądem ubezpieczeń społecznych nie obowiązują natomiast takie ograniczenia dowodowe. W myśl art. 473 § 1 k.p.c., w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron. Z tego przepisu, a także z wszystkich przepisów dotyczących zasad postępowania

dowodowego obowiązujących w procesie cywilnym, wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, dokonujący kontroli decyzji ustalającej wysokość emerytury, może ustalać wysokość wynagrodzenia otrzymywanego przez pracownika w przeszłości w oparciu o wszelkie środki dowodowe (bez ograniczeń właściwych postępowaniu przed organem rentowym). Natomiast wszechstronna ocena materiału dowodowego, zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., należy do sądu. Moc dowodową ma zaś ten dowód, który sąd oceni za wiarygodny i poczyni na jego podstawie ustalenia.

W rozpoznawanej sprawie chodziło właśnie o ustalenie konkretnego wynagrodzenia, które otrzymywał powód, w jego indywidualnym stosunku pracy. Nie chodziło o wynagrodzenie hipotetyczne (jakie mógł otrzymywać), lecz o ustalenie (na podstawie wszystkich zaoferowanych środków dowodowych i z zachowaniem zasad prowadzenia dowodów) wynagrodzenia, które w rzeczywistości otrzymywał. Z tego względu Sąd pierwszej instancji uwzględnił wszelkie wnioski dowodowe zgłoszone przez ubezpieczonego. Następnie, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sądy *meriti* dokonały oceny dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, opartej na zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c.